

Seks z nieletnią żoną jest gwałtem

16 października 2017

W New Delhi zapadło przełomowe orzeczenie – sędzia Madan Lokur jawnie sprzeciwił się rządowi, który usiłował przeforsować małżeństwa dziewczynek. Są one powszechnie akceptowane społecznie.

Sąd Najwyższy zrównał z ziemią irracjonalne przepisy, które niby jawnie zabraniały gwałtu, ale tak naprawdę dopuszczały go w przypadku niepełnoletnich mężatek. Powszechnie uznany limit wieku małżeństwa to 18 lat dla kobiety i 21 lat dla mężczyzny. Ostatnie raporty indyjskiego ministerstwa zdrowia pokazują, że nawet 28 procent kobiet wychodzi za mąż przed ukończeniem 18 roku życia. Na prowincjach wydawane są za mąż o wiele młodsze dziewczynki.

Rząd do tej pory przymykał na to oko – wprowadził mylący zapis o tym, że zgoda na seks od niepełnoletniej nie ma mocy prawnej i nie czyni aktu legalnym. Jednak prawo to nie dotyczyło młodych żon. Sędziowie uznali, że to sprzeczne z konstytucją.

– Rząd Indii nie może ignorować traumy dziewczynki, która wyszła za mąż między 15 a 18 rokiem życia, trzech ustaw chroniących dzieci i obowiązków wynikających z praw człowieka. Rząd próbował zalegalizować w ten sposób małżeństwa dziewczynek – powiedział sędzia Lokur, uzasadniając wyrok. – Nie jest mi obca twarda rzeczywistość kraju, gdzie większość dziewczynek – panien młodych nie ma nawet 15 lat. One są niewinnymi dziećmi, które nawet nie rozumieją, czym jest małżeństwo – dodał sędzia Deepak Gupta.

– Różne społeczności, zarówno hindusi, jak i indyjscy muzułmanie, przestrzegają zwyczajów wynikających z tradycji, a nie religii. Zwyczaje, jeśli stoją w sprzeczności z równością ludzi wobec prawa, powinny być zakazane – powiedziała mediom

działaczka kobieca Zakia Soman. Przez ostatnie lata walczyła o zniesienie wśród indyjskich muzułmanów tzw. potrójnego talaku (zasada, że małżeństwo staje się nieważne, gdy mąż trzykrotnie wypowie do żony arabskie słowo „talak” – czyli „rozwodzę się z tobą”). Niedawno zakazał go również indyjski Sąd Najwyższy.

Rząd nie kryje rozczarowania i uważa, że małżeństwa dzieci to „tradycja regionu”. Istnieje na nie powszechne przyzwolenie i nie ma narzędzi, aby kontrolować, czy łamane są przy tym prawa człowieka – małżeństwa są zawierane po cichu w świątyniach. Wczesne wyjście za mąż z reguły wiąże się dla panny młodej z porzuceciem edukacji.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu